

Pokonać grawitację – Sylwia Banasik i Karolina Warchoł

GLINDA:

Elfabo! Czy nie mogłaś chociaż raz usiedzieć
Na tyłku, zamiast jak zwykle histeryzować?
Zadowolona?

Możesz szczęśliwa być!
Czy jesteś dumna z siebie?
Miałaś taką szansę,
Straciłaś ją na zawsze!

ELFABA:

Zadowolona?
Możesz szczęśliwa być!
Czy jesteś dumna gdy
Potrafisz ranić bliskich
Dla sławy i ambicji?

OBIE:

Po co to wszystko, powiedz mi
Czy nie żałujesz już dziś?

GLINDA:

Elfi, jeszcze nie wszystko stracone
Wystarczy powiedzieć jedno magiczne słowo
- “przepraszam”
Możesz wciąż być z czarodziejem
Przecież tak starałaś się
Wiem, jak bardzo marzyłaś o tym...

ELFABA:

Tak, wiem
A jednak nie chcę
Nie Już nie mogę
Wrócić tam
Bo wewnątrz mnie coś pękło
Coś odmieniło mnie
Nie będę dłużej grać
W okrutnej oszukańczej grze
Wiem, że nie cofnę błędów,
Lecz nie chcę tak dłużej żyć

Więc czas zaufać sobie,
Skoczyć by się wzbić
I pierwszy raz
Spadając wzniosę się
Regułom wbrew
Spadając wzniosę się
I nie zatrzymasz mnie!

GLINDA:

Nie chcę już słuchać tych bzdur,
Bo sama w nie przecież nie wierzysz

ELFABA:

Dość mam tych wszystkich zasad
Które wymyślił ktoś
Świata nie zmienię lecz
Nie będzie strach już rządził mną
Walczyłam wciąż o miłość,
Mogłam dla niej wszystko znieść
Lecz miłość ta
Zbyt wiele kosztowała mnie
Dziś czuję jak
Spadając wznoszę się
Gdzieś zniknął strach
Bo spadając wznoszę się
Nikt nie powstrzyma mnie
Glindo, ucieknijmy stąd
Razem możemy jeszcze tyle zdziałać
Już nadszedł czas
Wyruszyć by zadziwić świat
Bo jeśli ktoś ma się wzbić na szczyt
To ty i ja
Glindo, osiągniemy marzeń

GLINDA:

Gdy będziemy razem

OBIE:

Nie ma takich jak my dwie
Chwyć moją dłoń
I razem wzniesmy się
Niech grożą nam
A my nie damy się

ELFABA:

Nic nie powstrzyma nas

To co? Lecimy?

GLINDA:

Życzę ci szczęścia...

Tu mogłaś znaleźć je

ELFABA:

Ja tobie też

Skoro tu zostać chcesz

OBIE:

Miej czego zawsze chciałaś,

Obyś nie pożałowała

Szczęśliwa przyjaciółko bądź!

Niech zawsze sprzyja ci los

ELFABA:

Jeśli mnie chcecie złapać,

Łapcie zachodni wiatr

Ktoś mi niedawno mówił:

Każdy prawo ma się wzbić choć raz

Choć lecę dziś w samotność,

Przynajmniej wolność mam

Bez podłych ludzi

Dużo lepszy będzie świat

Jak feniks co

Z popiołów rodzi się

Na przekór im

Spadając wznoszę się

Wkrótce o mnie usłyszą znów

Nie patrzę w dół, nie patrzę wstecz

I mogę wreszcie być kim chcę

Nie powstrzymacie już nigdy mnie

GLINDA:

Miej czego chciałaś

TŁUM:

Łapać ją! To wiedźma!

Brać ją!

ELFABA:

Nigdy już

TŁUM:

Łapać ją! To wiedźma!

Nie pozwólcie uciec jej!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych